



# GŁOS PABIANIC



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, DNIA 22 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr 260 (1195)

### Polonia francuska do Prezydenta Bieruta

PARYŻ PAP. Komitet kolonii letnich wy-stosował wraz z największymi organizacjami wychodźstwa polskiego we Francji de-peszę do Prezydenta Bieruta, w której „wy-raża najserdeczniejsze podziękowanie za u-możliwienie dzieciom polskim z Francji spe-dzenia wakacji w Polsce”.

Depesza podkreśla nierozdzielność łączności emigracji polskiej we Francji z demokraty-czną Polską oraz zapewnia Prezydenta Bie-ruta, że emigracja ta znajduje się w jednym szeregu z rodakami w kraju, walczącymi o realizację ideałów Polski Ludowej.

### Pożar na lotnisku włoskim

RZYM PAP. — Na lotnisku Venegano ko-ło Varese wybuchł pożar, który strawił do-szczętnie 4 samoloty oraz kilka innych uszko-dził. Część samolotów przeznaczona była dla lotnictwa egipskiego. Szkody oceniane są na 110 milionów lirów. Nie wyklucza się, że po-żar został spowodowany przez sabotażystów.

# Ludobójcy z Aten

## Faszyści ateńscy — na polecenie swych amerykańskich zwierzchni-ków, wydali dekret o ucinaniu głów żołnierzom armii demokratycznej

### Rząd Markosa oskarża zbrodniarzy

PARYŻ PAP. Radio wolnej Grecji ogłosi-ło deklarację tymczasowego rządu demokra-tycznego w Grecji oskarżając monarchistyczny rząd ateński o zbrodnie przeciw ludzko-ści. Rząd demokratyczny Grecji ogłasza przed całym postępowym światem, że przy wróceniu prawa stosowanego podczas dyktatu ry Pangelosa, będącego niczym innym jak zbrodnią ludobójstwa jest najlepszym dowo-

dem rozkładu rządu ateńskiego. Faktem uciekania się do ludobójstwa jest oficjalne przyrzeczenie amnestii dla tych, którzy zja-wią się u władz ateńskich z odciętą głową bojownika armii demokratycznej.

Jakby na potwierdzenie tego, podkreśla deklaracja tymczasowego rządu demokraty-cznego Grecji, kilka dni temu koresponden-ci amerykańscy donieśli, że władze ateń-

skie każą zabijać żołnierzy armii demokra-tycznej, wziętych do niewoli. Takie zbrodnie zdarzały się już w r. 1947, kiedy to Anglicy mszcząc się za ciężkie klęski poniesione w czasie ofensywy przeciw armii demokraty-cznej wydali rozkaz zabijania wziętych do niewoli partyzantów i wystawiania ich głów na widok publiczny.

Oburzenie całego postępowego świata zmu-siło wtedy faszystów greckich i okupantów do zaniechania tego zwyczaju.

Obecnie znowu faszyści greccy, podżegani przez Amerykanów, powracają do tego ha-niebnego zwyczaju ludobójstwa, zapewnia-jąc tym, którzy popełnią zbrodnie — nie tyl-ko bezkarność, ale nadając im tytuł boha-tera. Jeżeli faszyści greccy zmuszeni są do uciekania się do tak niesłychanych metod, znaczy to, że w dziedzinie wojskowej, w dzie dzinie walki na froncie uważają się za poko-nanych.

Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji oświadcza w swojej deklaracji, że delegacja ateńska, która przybyła do Paryża w celu wzięcia udziału w pracach Generalnego Zgromadzenia ONZ absolutnie nie reprezen-tuje narodu greckiego w walce o swą nieza-leżność. Rząd ten wykorzysta swój pobyt na sesji w celu pogłębienia walki domowej i uniemożliwienia porozumienia na płaszczy-znie narodowo-demokratycznej.

# Obrady ONZ rozpoczęte

## Prezydent Auriol wygłosił przemówienie powitalne do delegatów

PARYŻ PAP. — Dnia 21 września o godz. 14 rozpoczęły się obrady III-ej sesji Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjedno-czonych w pałacu Chaillot. Otwarcia dokonał przewodniczący tymczasowej sesji minister spraw zagranicznych Argentyny Bamusia, któ-ry po przywitaniu delegatów przybyłych na sesję generalną oddał głos prezydentowi Fran-cji Vincent Auriolowi.

Prezydent Francji Auriol w swoim przemó-wieniu podkreślił, że Francja wierna swoim tradycjom pragnie wraz z ludami całego świata prawdziwego pokoju.

— Stolica Francji — powiedział Auriol — w której obecnie odbywa się trzecia sesja ge-neralna ONZ rzuciła swego czasu hasło, które obeszło cały świat, hasło wolności, równości i braterstwa. W imię tych hasel naród fran-cuski walczył w najbardziej mrocznych dniach okupacji hitlerowskiej. I dziś naród ten, który na własnej skórze odczuł, co to jest panowa-nie jednego kraju nad drugim, łączy się z ide-ami ONZ, która została stworzona dla obro-ny pokoju, dla obrony wszystkich narodów, które powinny mieć prawo wyboru własnej formy rządu. Utrwalenie pokoju — powiedział Auriol — może być owocem wspólnej akcji, która umożliwiła zwycięstwo Narodów Zjedno-czonych podczas wojny.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej po zwy-cięstwie Narodów Zjednoczonych, Auriol stwierdza, że istnieją ogniska zapalne, wywo-lujące niepokój wśród narodów. Tym większa jest więc rola Organizacji Narodów Zjedno-czonych, której zadaniem jest zapewnienie pokoju dla ludzkości. Jest to ważne dla mi-

lionów istot ludzkich, które pragną myśleć o jutrze bez obawy o swój kraj, swoją wolność, o swe życie i dobra. Kończąc Auriol wyraził przekonanie, że nie zostanie zawiedziona na-dzieja, jaką narody pokładają w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

# Kampania przedwyborcza w USA

## wstępuje w stadium najwyższego napięcia

NOWY JORK PAP. — Kampania przedwy-borcza w Stanach Zjednoczonych nabiera co-raz większych rozmiarów. W zeszłym tygod-niu Dewey, Truman i Wallace odbyli podró-że propagandowe po wybrzeżu zachodnim Sta-

nów Zjednoczonych. Dewey ma zamiar wy-głosić jeszcze trzydzieści przemówień przed-wyborczych. Kandydaci na wiceprezydentów Stanów Zjednoczonych Warren i Taylor tak-że wygłoszą przemówienia przedwyborcze.

# Queuille przykręca śrubę podatkową

## Fala drożyzny rujnuje robotników francuskich

PARYŻ PAP. — Po 24-godzinnych debatach zgromadzenie narodowe uchwaliło bez entu-zjazu 291 głosami przeciwko 251 podwyżkę podatków, przewidzianą w planie Queuille'a. Przeciwko projektowi głosowało 181 komu-nistów, 19 deputowanych PRL, 16 UDSR, 11

t. zw. niezależnych republikanów, 9 radyka-łów oraz 15 gaullistów. Wstrzymało się od głosowania 34 deputowanych, w tym 11 PRL, 5 MRP i 7 t. zw. niezależnych republikanów. Ministrowie gaullistowskie głosowali za pro-jektom, podczas gdy deputowani gaullistowskie

bądź głosowali przeciw, bądź też wstrzymali się od głosowania, co ujawnia podwójną grę, prowadzoną przez zwolenników de Gaulle'a.

Zwraca uwagę fakt, iż trzecie z kolei gło-sowanie za rządów Queuille'a przyniosło pre mierowi najniższą liczbę głosów, które od chwili inwestytury spadły z 351 na 291.

W kołach politycznych Paryża podkreśla się że uchwalenie planu Queuille'a nie rozwiązu-je obecnych trudności rządu, przed którym nadal stoją dwa zasadnicze problemy: 1) piac i cen oraz 2) wyborów do władz samorządo-wych.

PARYŻ PAP. — Zapowiedziane na środę po-siedzenie gabinetu francuskiego ma zadecydo-wać o nowej wyższej cenie mleka, biletów me-tro, benzyny, taryfy kolejowej oraz opłat za gaz, elektryczność i węgiel, co pociągnie za sobą dalszą wyższą kosztów utrzymania.

# De Gasperi atakuje robotników

## Faszystowski projekt likwidacji wolności Związków Zawodowych we Włoszech

RZYM PAP. — Ustawa wy-mierzona przeciw związkom zawodowym zapowiedziana od dłuższego czasu przez de Gasperi'ego została opracowa-na przez Ministerstwo Pracy. Jako podstawa służyły jej a-nalogiczne ustawy antyzwią-zkowe w Hiszpanii frankistow-skiej. Nowe ustawodawstwo antyrobotnicze zmierza do przywrócenia ustawodawstwa związkowego z czasów faszy-zmu oraz do skrócenia ru-chu robotniczego.

Jeden z paragrafów ustawy zakazuje funk-cjonariuszom zawodowym jakiegokolwiek dzia-łalności politycznej. Poza tym nakłada się o-bowiązek przedstawiania władzom co sześć miesięcy spisu członków. Władze mogą od-mówić uznania rejestracji związku.

Wszystkie zbiorowe umowy według nowej ustawy muszą być opublikowane w gazecie urzędowej, a władze urzędowe mają prawo kon-trolowania, czy umowy zbiorowe są z punktu widzenia interesów produkcji uzasadnione gospodarczo. Minister pracy może uznać, że umowy zbiorowe przesłają mieć moc prawną.

Specjalne paragrafy postanawiają, iż strajki są dozwolone tylko w pewnych wypadkach, podkreślając, że robotnikom nie wolno wstrzy-mywać się od pracy celem wywarcia nacisku na pracodawców. Robotnicy nie stosujący się do tego przepisu, będą karani sądownie i na-

tychmiast zwalniani z pracy.

Dla pracodawców natomiast ustawa przewi-duje specjalne prawa, zapewniające im obronę i wzrost ich zysku, określając to jako konie-

czność obniżenia kosztów produkcji. Projekt ten, ograniczający wolność robotników zosta-nie w najbliższych dniach przedstawiony na Radzie Ministrów.

# Deklaracja Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN PAP. — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował deklarację, w której poddał krytykę politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu oraz wezwał masy robotnicze Wielkiej Brytanii do podję-cia walki o realizację takiej polityki, która mogłaby wyprowadzić Anglię z obecnego kry-zysu.

Brytyjska Partia Komunistyczna wysuwa następujące bezpośrednie cele, o jakie wiaien walczyć naród brytyjski:

- 1) położenie kresu rządowej polityce za-mrażania płac;
- 2) opór przeciwko podwyżce komornego;
- 3) podniesienie emerytur i zapomóg dla bez-robotnych;
- 4) obniżka podatków dla świata pracy;
- 5) realizacja pełnego programu budownictwa tanich mieszkań i gmachów użyteczności pu-blicznej;
- 6) przyspieszenie demobilizacji armii oraz redukcja wydatków wojskowych;
- 7) ograniczenie działalności karteli i mono-poli oraz podjęcie kampanii na rzecz znacjo-nalizowania przedsiębiorstw przemysłowych

i uzdrowienia gospodarki brytyjskiej;

8) zwiększenie produkcji rolniczej przez po-lepszenie warunków pracy i bytu robotników rolnych;

9) zacieśnienie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i położenie kresu zale-ności od Ameryki;

10) zerwanie z polityką odbudowy Niemiec zachodnich pod kierownictwem dawnych prze-mysłowców hitlerowskich.

Deklaracja wzywa naród brytyjski do pod-jęcia zdecydowanej akcji, celem zrealizowa-nia tych hasel, których wprowadzenie w życie jest konieczne dla odwrócenia grożącej Anglii katastrofy.

# Zwycięstwo demokratów włoskich

## w wyborach samorządowych w Cesanie

RZYM PAP. — Koalicja demokratyczna, w której skład wchodzi partie i organizacje po-stępowe odniosła w wyborach samorządo-wych w Cesanie (koło Rzymu) poważne zwy-

# De Gaulle grozi

## dalszymi represjami przeciw robotnikom

PARYŻ (PAP). — W czasie pobytu generała de Gaulle'a w Chambéry doszło do nowych manifestacji antygaullistowskich, zorganizowa-nych przez republikanów i uczestników ruchu oporu. Niezadowolony z takiego przyjęcia de Gaulle uciekł się w swym przemówieniu do pogroźek pod adresem demokratów. „Znajdu-jemy się na drodze do zajęcia miejsca tych, którzy obecnie rządzą Francją — powiedział de Gaulle — i demonstracje takie skończą się, gdyż wkrótce dysponować będziemy środkami, które umożliwią położenie im kresu”.

### Uprawa ryżu w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czesi i Słowacy, prze-siedleni z Węgier i Jugosławii założyli w miejscowości Guta (Słowacja) pierwszą w kra-ju spółdzielnię uprawy ryżu. W przyszłym miesiącu odbędą się pierwsze w dziejach rol-nictwa czechosłowackiego zbiory ryżu, które jak donoszą, zapowiadają się dobrze.





# Indie w jarzmie reakcyjnego ucisku

Żołobne chorągwie w miastach hinduskich — w pierwszą rocznicę rządów agenta brytyjskiego — Pandita Nehru

NEW DELHI, we wrześniu.

W tych dniach minęła ROCZNICA OTRZYMANIA PRZEZ INDIE STATUTU DOMINIALNEGO. Sposób, w jaki obchodzono tę rocznicę w całym Indii, najwyraźniej odzwierciedla GORZKIE ROZCZAROWANIE HINDUSKICH MAS LUDOWYCH. W Bombaju, Delhi i Kalkucie odbyły się wystawy, oficjalne uroczystości z mowami i flagami. Ale w robotniczych dzielnicach tych miast wywieszono CZARNE CHORĄGWIE, a policja strzelała do tłumów, które manifestowały przeciw zdradzieckiej polityce rządu Nehru.

Rok, który upłynął, był rokiem straconych złudzeń. Był to rok antydemokratycznej polityki, która musiała być rezultatem rozwiązania kwestii indyjskiej przez imperializm brytyjski, pragnący w wygodny sposób zapewnić sobie nadal panowanie zarówno w Indiach, jak i w Pakistanie.

Zgromadzenie konstytucyjne, które przejęło „władzę” z rąk wicekróla angielskiego, w swej większości składało się z osób, nominowanych przez ustępujących władców brytyjskich. Do rządu, który przez to Zgromadzenie Konstytucyjne został wybrany, weszli skrajni reakcyjniści.

Milliony mieszkańców Indii, którzy żyli i nadal żyją na granicy głodu, wierzyło, że rozpoczęło się dla nich nowe życie. Czyż Pandit Nehru nie mówił stale o tym, iż prawdziwą wolność uzyskać można tylko przez poprawę warunków ekonomicznych mas ludowych?

Ale dziś wiedzą wszyscy, że przywódca Kongresu, są bardziej zainteresowani w międzynarodowych towarzystwach handlowych, niż w walce mas ludowych o poprawę warunków bytu.

Jest faktem, że Indie idą obecnie w ogóle anglo-amerykańskiego imperializmu. Pod pozorami „uprzemysłowienia” kraju rząd Indii sprowadza maszyny i ekspertów ze Stanów Zjednoczonych.

Na rozkaz „doradców” amerykańskich rząd Nehru w maju rozpoczął ofensywę przeciw Komunistycznej Partii Indii, przeciw organizacjom związkowym i studenckim. W prowincji Zachodniego Bengalu partia komunistyczna została zdelegalizowana. W innych prowincjach działa półlegalnie, jej przywódcy zostali aresztowani, biura partii zamknięte. Po roku rządów Nehru więzienia indyjskie są dziś równie przepełnione, jak za najgorszych czasów brytyjskich.

Partia kongresowa, na której czele stoi Nehru, zmierza do rozbitcia ruchu związkowego i utworzyła w tym celu nową rozłamową centralę związkową.

## Komitet Narodowy Pisarzy Amerykańskich deklaruje współpracę z partią Wallace'a

NOWY JORK PAP. — Stu pięćdziesięciu pisarzy amerykańskich podało do wiadomości, że został stworzony Komitet Narodowy Pisarzy Amerykańskich, popierający Wallace'a w jego akcji przedwyborczej. Członkami Komitetu są między innymi Ho-

Nacjonalizacja przemysłu była jednym z głównych punktów manifestu wyborczego partii kongresowej. Do dziś jednak żadne przedsiębiorstwo nie zostało unarodowione, a wielkie monopole „międzynarodowe” Tata Birla i Dalmia dominują nadal w życiu gospodarczym Indii.

Likwidacja feudalizmu była innym punktem manifestu wyborczego. Ale dziś, pod zasłoną „pokojowego uregulowania” praw mi-

## W 15-tą rocznicę procesu Dymitrowa

BERLIN PAP. — Zarząd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) wystosował na ręce obecnego premiera bułgarskiego Dymitrowa pismo w związku z 15-tą rocznicą rozpoczęcia słynnego procesu o podpalenie Reichstagu. W liście tym, podpisanym przez Wilhelma Piecka i Ottona Grothewohla, zarząd SED wita Dymitrowa jako niezłomnego bojownika antyfaszystowskiego, który w obliczu śmierci

zachował postawę godną nieustraszonego rewolucjonisty. Naszą walkę o zjednoczone, demokratyczne i wolne Niemcy — czytamy dalej w piśmie — prowadzimy przeciwko tym samym siłom, przeciwko którym występowałicie Wy, przed 15 laty z ławy oskarżonych. Prowadzimy ją przeciwko międzynarodowemu kapitalowi monopolistycznemu i reakcji, które podobnie jak dawniej, występują przeciwko pokojowi i postępowi.

Pabitra Chandhuri

## Patriotyczne demonstracje we Włoszech zakłócone przez policję de Gasperiego

RZYM PAP. — W związku z 78 rocznicą wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu, które położyło kres państwu kościelnemu, odbyły się liczne manifestacje zarówno w Rzymie jak i na prowincji.

Liczne tłumy zebrały się w pobliżu Porta Pia. Do zebranych wygłosił przemówienie były ambasador włoski w Warszawie Donini. Bez żadnej przyczyny uroczystość została zakłócona wkroczeniem policji, która brutalnie zaczęła rozpraszać manifestantów, w wyniku

czego trzy kobiety zostały ciężko ranne, a szereg osób kontuzjowanych.

Również w innych częściach kraju policja starała się przeszkodzić tej manifestacji patriotycznej.

## Doskonały urodzaj na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — Ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości, że zbiory pszenicy w roku bież., przekroczyły o 3 miliony centnarów zbiory zeszłoroczne. Zbiór żyta wyniósł 7.400 tysięcy centnarów, tj. o 2,5 miliona centnarów więcej, niż w roku 1947.

ward Frast, przebywający obecnie w więzieniu, Agnes Smedley, Lillian Helman. Komitet będzie działał pod kierownictwem Rady Narodowej Pracowników Nauki i Sztuki. Ośrodki Komitetu zostaną założone w Nowym Jorku, Hollywood i na Środkowym Zachodzie.

Jerzy Korwin

## Zabójstwo Waldemara Glück'a

Widok był nieprzyjemny, gnijące przedmioty ze skóry i płótna oraz zardzewiałe pudełka przywoziły na pamięć śmierdzący śmietnik. Szczęściem z lewej strony nad dachami komórek chwiała się żółta soczysta zieleń rozrostłego wspaniałego wiąz. Wiatr to poruszał tylko wiotkimi liśćmi, to pochylał nagle wierzchołek drzewa w prawą stronę, nieodpartej energii. Widząc to Andrzej po raz już wtóry uśmiechnął się dzisiaj do siebie. Zieleń jest zwycięzka nawet w smutnym otoczeniu robotniczych domów, nawet pod ponurą, szarą twarzą pochmurnego nieba. Jest więc nadzieja dla każdego istnienia, dla najmarniejszej egzystencji, jest więc również nadzieja dla niego.

Tak sądził, by po chwili pogrzyżę się w mniej przyjemnych doznaniach. Wracał mimo wszystko z innego świata, który był jaskrawym kontrastem do tego, co widział przed chwilą. Tylko tamten świat miał prawdziwe perspektywy i otwierał szerokie horyzonty. Zetknął się z nim niespodziewanie i przez prosty przypadek. Przypadek? Teraz nie był tego tak pewny. Trudno wyznaczyć do przypadku, aby był w pospolitym znaczeniu naturalny, mimo to ten bardzo jednak szczególnie odbiegał od takiego pojęcia. Czym? Wiele na to składało się szczegółów.

Obaj z Tadeuszem Szymczykiem ukończyli studia z pewnego rodzaju wyróżnieniem. Odbiło się to znacznym echem w warszawskiej prasie, która w okresie letniej krótko korzystała z najdrobniejszej sensacji, aby rozdać ją do wielkich rozmia-

rów. Taką sensacją był nowy model ręcznego karabinu dla wojska, zaprojektowany przez Szymczyka w pracy dyplomowej i następnie wykonany przez niego w mechanicznym warsztacie Politechniki. Projekt młodego inżyniera był istotnie śmiały i świetnie nadawał się na reklamę. Dziennikarz, który wynalazł ich na Starym Mieście w nędznym, kompromitującym wprost pokoju, moment ten wykorzystwał w artykule i dodał: „Genialny, młody wynalazca i młody filozof, choć należą do najzdolniejszych tegorocznych absolwentów naszych wyższych uczelni, nie mają odpowiednich warunków do pracy”. Kiedy zdołał zrobić również zdjęcie z ich nory, obaj nie wiedzieli, a przecież w artykule wmontowana była fotografia, przedstawiająca ich przy stoliku nad stołem książek, pracujących przy lampie naftowej. W czasie studiów nie mogli sobie pozwolić na inne lokum i dlatego w dzielnicy staromiejskiej wyszukali to nędzne i bez wygód mieszkanie, które miało jednak tę poważną zaletę, że było z dala położone od wszelkiego gwaru. Od dłuższego jednak czasu napróżno poszukiwali innego pokoju w śródmieściu.

Mieli trochę oszczędności, które teraz chcieli uruchomić na progu nowego życia i do szczęśliwego startu brakowało im właśnie tylko odpowiedniego mieszkania! — powtarzali między sobą wierząc, że wszystko inne posiadali aż w nadmiarze: dyplomy, zapal, wiarę i nadzieję. Czyż nie było tego aż za dużo?

Dali raz i drugi ogłoszenie do KURIERA

WARSZAWSKIEGO, że dwaj młodzi ludzie poszukują w śródmieściu, możliwie blisko Dworca Głównego pokoju z niekrępującym wejściem. Obaj nie odniósł żadnego skutku, aż dopiero po tym artykule z fotografią złożono im jedyną zresztą, ale wspaniałą ofertę. Przechodziła ona znacznie ich potrzeby i żądania, zawierała bowiem propozycję wynajęcia „niekrępującego pokoju z używalnością salonu”. Natychmiast więc udali się z Tadeuszem pod wskazany adres, odszukali właściwą klatkę schodową i zaczęli wspinąć się na czwarte piętro po marmurowych, wygodnych schodach.

Doim, a widać to było ze wszystkich szczegółów, sprawiał wrażenie zamożnego, mieszkanie zaś, do którego weszli, obszerne i umeblowane komfortowo, należało widocznie do ludzi kulturalnych i zamożnych. Gospodarz przedstawił się chłopcom, jako były ziemianin, który po sprzedaniu majątku na stałe osiadł w Warszawie i poświęcił się interesom handlowym. Pokój nie był duży, stały w nim dwa schludne łóżka, stolik i unywalka z marmurowym blatem. Ściany pokryte były ciemnozieloną tapetą i dlatego tylko jasne firanki z tiulu przez ostre kontrast wydawały się śnieżnej białości, gdy naprawdę mocno już położyli od słońca. Zgodnie z ofertą pokój był istotnie niekrępujący, a położony z dala od frontu ulicy, pławił się w głębokiej ciszy. Gospodarz z lekkim zakłopotaniem śledził jednak wyraz ich twarzy, pokój był bowiem może nieco za szczupły, a widać było, że pragnie go im wynająć, bo natychmiast poprosił również do salonu i tu chłopców dopiero oczarował. Salon tonął w jasnym świetle wczesnego popołudnia, umeblowany był wytwornie, a złote prawie złociste pokrycie mebli harmonizowało nie tylko z tapetą, ale również z kolorem fortepianu doskonałej marki niemieckiej, Bechsteina. Musieli to przyznać obaj najzupeł-

No marginesie

## Franco urządza „wybory”

Na wniosek Polski sprawa Hiszpanii frankistowskiej znajdzie się ponownie na porządku dziennym wrześniowej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ w Paryżu. Ta perspektywa wywołała żywy niepokój w obozie jawnych i ukrytych protektorów gen. Franco, którzy radzi by go uchronić od wszelkich nieprzyjemności ze strony ONZ, jako parlamentu międzynarodowego.

Przyjaciele i opiekunowie Caudilla, zwłaszcza z tamtej strony Oceanu zamieszani w tymbybie przyspieszonym jego spotkanie z pretendentem do tronu hiszpańskiego — Don Juanem, co ma stwarzać pozory, jakoby fazystym hiszpański przekształcał się „pokojowo” w... monarchię konstytucyjną. Ale te pozory mało kogo mogą wprowadzić w błąd, trzeba więc zorganizować jeszcze inną operację, mającą świadczyć o „demokratycznej ewolucji” krwawego dyktatora.

I oto Franco, z błogosławieństwa swych anglosaskich doradców, postanowił przeprowadzić w listopadzie br. pierwsze od wielu lat „wybory samorządowe”. Oczywiście, w taki sposób, by „zwyctstwo” faszystów było z góry zapewnione. W tym celu spreparowano odpowiednią ordynację wyborczą, według której jedną trzecią radnych komunalnych wybierają jedynie „głowy rodzin”, jedną trzecią — lokalne organizacje Falangi, zaś pozostałą jedną trzecią — wybrani już radni z dwóch poprzednich grup. Ostatnia grupa będzie wybierana z list kandydackich, ułożonych przez gubernatorów prowincji; ponadto gubernatorzy zatwierdzą będą w każdym wypadku kandydatów na burmistrzów i wójtów.

„Wybory”, przeprowadzane w takich warunkach, będą — oczywiście — nędzną parodią aktu wyborczego i w najmniejszym nawet stopniu nie dadzą pojęcia o prawdziwych nastrojach i tendencjach ludności Hiszpanii. B. D.

## Przedśmiertne sprawozdanie Bernadotte'a

PARYŻ, PAP. — W Paryżu opublikowano sprawozdanie hr. Bernadotte'a, które nadeszło no do stolicy Francji w dniu zamordowania rozjemcy ONZ. W swym ostatnim sprawozdaniu hr. Bernadotte stwierdza, iż nie mógł znaleźć formuły rozwiązania problemu palestyńskiego która zadowoliłaby całkowicie obie strony tj. Żydów i Arabów, ale przypuszcza, że zdecydowana akcja Narodów Zjednoczonych w obecnym stadium nie spotkałaby się ze zbrojnym sprzeciwem żadnej ze stron.

Rozjemca ONZ uważa za konieczne niezwłoczne zastąpienie obecnego rozjemcy w Palestynie formalnym pokojem, lub co najmniej zawieszeniem broni, połączonym z demobilizacją sił zbrojnych obu stron.

Jednocześnie sprawozdanie hr. Bernadotte'a przyznaje, że istotnie państwo Izrael jest faktem dokonany, wobec tego staje się konieczne wytyczenie jego granic.

Wytyczenie granic między żydowską a arabską częścią Palestyny winno nastąpić w drodze porozumienia obu stron, a jeśli okaże się to niemożliwe — decyzją Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jednocześnie sprawozdanie hr. Bernadotte'a zawiera propozycję, aby Haifa uznana została za wolny port a Lydda za wolne lotnisko, dostępne tak dla Żydów jak i dla Arabów. Je rozolima ma być oddana pod kontrolę Narodów Zjednoczonych, przy czym miejsca święte mają znaleźć się pod specjalną ochroną.

Hr. Bernadotte zaproponował również, aby pustynia Negew, wchodząca obecnie w skład państwa Izrael, oddana została Arabom, w zamian za Północną Galileę. Jednocześnie sprawozdanie domaga się aby wszyscy uchodźcy, którzy w czasie działań wojennych w Palestynie opuścili swe miejsca mieli prawo powrócić do nich i otrzymali odpowiednie odszkodowanie za utracony dobytek.

niej bezstronnie, że gospodarze wykazali dużo prawdziwego smaku, który graniczył z poczuciem absolutnego piękna. Pokój był pełen odcieni tej samej barwy oraz kształtów i linii, ustosunkowanych wobec siebie w godnych podziwu proporcjach artystycznych. Ponieważ w dodatku cena była bardzo przystępna, to nowe mieszkanie wzięli bez wahania. Czy było to jednak naturalne? Czy można to było nazwać zwykłym przypadkiem?

Właściciel mieszkania nazywał się Maciej Korab Walewski i już po tygodniu wyprawił huuczny bal, na który zaprosił chłopców bardzo serdecznie i raczej nie tyle jako gości, ile swoich zastępców.

Czy i to było naturalne? Dzisiaj Andrzej odpowiedziałby bez wahania, że nie. Wciąż łączył ich w atmosferę życia, które było im nieznaną, a przedstawiało się nęcąco. Byli poprostu zdumieni. Mogli to przyznać bez ujmij zresztą dla siebie, że nie widzieli jeszcze nigdy w życiu takiej zastawy i takiej zawartości naczyni, których nie znali nawet z kształtów, a ich celowości domyślali się z roli, jaką pełniły obecnie na stole. Pomiędzy naczyniami stały butelki z różnymi gatunkami wódek i widać było, że wietrzejący obficie już sobie jądo zakropili alkoholem. Głosy uczujących przeplatały się ze sobą w szybkiej, bezładnej rozmowie i ten gwar przecinały jedynie gwałtowne wybuchy kobiecego śmiechu. Chłopcy mając jeszcze sporo zajęcia na mieście przyszli nieco później, ogarniając więc wzrokiem obficie zastawione stoły poczuli nagle głód i żalowali, że nie wrócili do domu wcześniej. Tadeusz uchwycił pierwszą lepszą z brzegu butelkę i nalewając jasno złocisty płyn w kieliszki zachęcał wszystkich do picia.

— Panowie proszę! Skoro już jestem zastępcą gospodarza, pijmy!

(D. e. n.)



# Czy obecna sesja ONZ spełni swą misję?

## Manewry anglosaskich imperialistów zmierzają do wykorzystania obrad Zgromadzenia dla swych egoistycznych celów

W Paryżu rozpoczęły się obrady Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Obecna sesja ONZ przypada w okresie, kiedy na całym świecie toczy się wyjątkowa i wzmożona walka o utrwalenie pokoju, o ostateczne podjęcie wojennych i zagrożeń drogi siłom agresji i ekspansji imperializmu.

Niewątpliwie przedstawiciele narodów zjednoczonych, zgromadzeni obecnie w Paryżu, mogą wnieść poważny wkład w tę walkę. Mogą pod dwoma warunkami.

Po pierwsze, o ile będą przestrzegać zasad, na których została oparta ONZ, łącznie z podstawową zasadą jej politycznej i organizacyjnej konstrukcji, zasadą jedności wielkich mocarstw.

Po drugie, o ile będą dążyć szczerze do osiągnięcia celów, dla których ONZ została powołana do życia, a mianowicie utrwalenia i rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej opartej na poszanowaniu suwerenności praw, zarówno wielkich, jak małych narodów.

Tymi wytycznymi kierowali się zawsze i niewątpliwie będą się nadal kierować przedstawiciele Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej w ONZ. W tym duchu występować będzie również delegacja Polski, która przedstawiła na obecnej sesji ONZ szereg wniosków.

Jest wiele danych do przypuszczeń, że mocarstwa anglosaskie podejmą próby, aby przekształcić Zgromadzenie ONZ w posłuszne narzędzie imperializmu i widownię ataków przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Już sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ zawiera w sobie zapowiedź takich prób, dając fałszywy obraz sytuacji międzynarodowej i unikając odpowiedzi na pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za utrudnianie współpracy międzynarodowej i podsycanie sporów i konfliktów. Sprawozdanie generalnego sekretarza ONZ idzie jeszcze dalej, przekraczając — jak to przed paru dniami podkreśliła „Prawda” — swoje kompetencje i uznając za możliwe postawienie problemu Niemiec na forum ONZ, mimo,

że uregulowanie kwestii niemieckiej należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Mocarstwa zachodnie podjęły szereg jednostronnych decyzji w sprawie Niemiec, łamiąc własne uroczyste zobowiązania międzynarodowe. Mocarstwa zachodnie pogwałciły umowy poczdamską i jałtańską. Mocarstwa anglosaskie będą chciały niewątpliwie usankcjonować ten stan rzeczy w tej czy innej formie, przy użyciu swojej „maszyny do głosowania”. Podobne próby będą niewątpliwie podjęte również w odniesieniu do szeregu innych problemów międzynarodowych, których pokojowemu i demokratycznemu uregulowaniu przeciwdziałają imperialiści, jak np. w kwestii Grecji, kwestii Korei itd.

Trudno przesądzić obecnie, jak potoczą się obrady sesji ONZ. Szereg wystąpień miodrajnych przedstawicieli państw anglosaskich w przeddzień sesji, prowadzona od dłuższego czasu kampania prasy reakcyjnej świadczą o tym, że imperialiści anglosaski zamierzają wykorzystać trybunę ONZ dla zrzucenia z siebie odpowiedzialności za dotychczasowe łamanie zobowiązań międzynarodowych. Wystąpienia przedstawicieli Związku Radzieckiego i przedstawicieli krajów demokracji ludowej niewątpliwie pokrzyżują te rachuby, podobnie, jak krzyżowały je i paraliżowały dotychczas. Te właśnie wystąpienia niewątpliwie stanowią będą najistotniejszy wkład w dzieło pokoju, w osiągnięcie i utrwalenie celu, dla którego powołana jest ONZ.

## Taryfa za energię elektryczną wymaga zmian

### Dlaczego kupcy i fabrykanci otrzymują prąd za bezcen

Przed wojną płacił robotnik za 1 kilowat energii osiemdziesiąt kilka groszy (przedwojennych). Stanowiło to często czwartą część zarobku dziennego. Tymczasem kapitaliści za prąd, pobierany dla celów przemysłowych, płacili zaledwie kilkanaście groszy. Tak rozdali w Łodzi akcjonariusze niemieccy, belgijscy i szwajcarscy — właściciele elektrowni w Łodzi. Obecnie stosunki się zmieniły.

Państwo nasze robi, co może, aby udostępnić człowiekowi pracy w dzisiejszych trudnych czasach odbudowy korzystanie w pełni z prądu elektrycznego dla celów oświeceniowych i użytkowych. Dlatego, nie licząc się absolutnie z rzeczywistymi kosztami produkcji energii, przemysł energetyczny wyznaczył cenę i kilowata w wysokości jednego lub dwóch złotych, co pokrywa tylko drobną część kosztów własnych.

Nic przeto dziwnego, że Elektrownia Łódzka pracuje za dość dużym deficytem. Oznacza to w praktyce, że do każdego wyprodukowanego i sprzedanego kilowata energii dopłaca przemysł energetyczny, a ściślej mówiąc, Skarb Państwa, dość znaczną kwotę. Mimo to fakt dostarczania prądu dla ludzi pracy po cenach niskich uważa należy bezsprzecznie za

zjawisko pozytywne, możliwe tylko w ustroju, w którym władza spoczywa w rękach robotników i chłopów.

Wielkim natomiast nieporozumieniem, jeśli już nie absurdem, jest fakt dopłacania przez Państwo do każdego kilowata energii, zużytkowanego przez sklepy na Piotrkowskiej, fabryki prywatne lub co gorsza, przez spekulantów, walczączy i inne tego rodzaju pasyżnicze elementy.

Podstawowe zasady sprawiedliwości społecznej wymagają, ażeby żywiły nieprodukcyjne pokrywały przynajmniej rzeczywiste koszty produkcji energii, jeśli już nie mają pokryć deficytu, powstałego w wyniku stosowania niskich cen prądu dla świata pracy.

Dlaczegoż nie zastosować wobec odbiorców prądu zróżniczkowanej taryfy, opartej na tych samych zasadach, jakimi kieruje się od dawna Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, a od niedawna Zarząd Nieruchomości Miejskich?

Sprawa zrewidowania taryfy za prąd jest tym bardziej palącą, w związku ze zbliżającym się okresem zimowym, kiedy zużycie prądu wydatnie wzrasta!

ly względnie tanie, zysk na warzywach jest nieznaczny, po jakie więc lichy sprawiła sobie warzywami tyle kłopotu! Cóż z tego, że robotnik czy pracownik, nie mogąc się zaopatrzyć w warzywa lub owoce w sklepie PSS, musi udać się do kupca prywatnego lub na Zielony Rynek i tam przepłacać za ten produkt?

Jaka szkoda, że tow. Stawiarski, prezes Zarządu PSS, uważał za stosowne opuścić salę obrad aktywu jeszcze przed wystąpieniem tow. Ozoga i wiele istotnych i ważnych spraw poruszonych przez tego ostatniego nie mogło zostać do końca wyswietlonych na konferencji. Chciałoby się tu zaznaczyć, że odpowiedzialne stanowisko piastowane przez tow. Stawiarskiego nie uprawnia go do opuszczenia konferencji aktywu dzielnicy, do której przynależy.

Wiele grzechów, ale, jak się wydaje, słusznych słów krytyki pod adresem dyrekcji swoich zakładów i Wydziału Ekonomicznego Komitetu Łódzkiego wypowiedział tow. Rudnicki, sekretarz komitetu fabrycznego PPR w PZPW Nr 35. Tow. Rudnicki napomniał fakt, że Wydział Ekonomiczny nie reagował na sygnały organizacji partyjnej, aż wyszło srogiemu sztychu z worka i dyrektor zakładów przewodził w szeregu „inicjatywy prywatnej”.

Tow. Getling zwrócił uwagę na jeden z najbardziej zaniedbanych działów pracy: na pracę peperowców, a ściślej mówiąc, na brak pracy ze strony peperowców w Komitetach Rodzicielskich przy szkołach. Nieudzielenie się peperowców pracy w Komitetach Rodzicielskich powoduje, że do kierownictwa Komitetów dostają się ludzie ze sfer zamożnych, mieszczańskich. Ci panowie samowolnie ustalają wysokie opłaty szkolne, których nie są w stanie opłacać rodzice niezamożni. Często też takie Komitety Rodzicielskie wpływają w duchu reakcyjnym na kierunek pracy wychowawczej w szkole.

Ostre, ale rzeczowe krytyce poddał tow. Radecki pracę peperowców w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Stwierdził, że na terenie dzielnicy zaledwie 30 procent peperowców zapisanych jest w poczet członków Towarzystwa, że szereg kół Towarzystwa w fabrykach rozwija niedostateczną działalność propagandową.

Szereg towarzyszy poruszyło zagadnienie natury zasadniczej: Tow. Wacławski omówił rolę partii robotniczej i jednostki w świetle nauki marksizmu-leninizmu. Tow. Socha, tow. Muzolf, Zomsztajn naświetlili zagadnienia tradycji rewolucyjnych naszej partii, wskazując na szkody, jakie mogły przynieść sprawie wychowania członków partii błędne, prawicowe i nacjonalistyczne koncepcje tow. Wiesława. Towarzysze wskazali na źródła prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia, ilustrując przykładami zaczerpniętymi ze swojej działalności praktycznej na niebezpieczeństwo, jakie to odchylenie przedstawiało, gdyby nie zostało ono przezyciężone w porę przez kierownictwo naszej partii.

Wystąpienia wszystkich towarzyszy na naradzie pokazały, jak wielkie jest w szeregach aktywności naszej Partii zrozumienie produkcyjnej roli Wschodniozwiązkowej Partii Komunistycznej

(bolszewików) w ruchu robotniczym, jak wielką miłością otaczają peperowcy i wszyscy świadomi ludzie pracy Związek Radziecki i Armii Radzieckiej — naszą wyzwolicielek.

Z oburzeniem piętnowali aktywiści dzielnicy Stawiańskiej poszczególne fakty ulegania peperowców obcym naciskom i zamazywania swojego oblicza rewolucyjnego w obliczu wrogiej agitacji. — W każdym środowisku — mówili towarzysze — w którym peperowiec się znajduje, musi on zajmować postawę bojową, zwalczając bezwzględnie mieszczańskie, nacjonalistyczne, reakcyjne poglądy.

„To tak dziś tu u nas jest, jakby otwarto naooście okna i do pokoju wdarły się strumienie świeżego powietrza”, „człowiek rozpostawał nareszcie grzbiet i czuje w pełni swoją odpowiedzialność za Partię”, widzimy dziś jaśniej, niż kiedykolwiek, jakimi drogami mamy kroczyć i to dodaje każdemu z nas siłę do dalszej pracy i walki! — tak w prostych słowach formułowali towarzysze znaczenie uchwał Sierpniowego Plenum Komitetu Centralnego PPR.

Nie są to czcze słowa. Nastąpił jakby zwrot w postawie moralnej i politycznej towarzyszy partyjnych. Z całą bezwzględnością obnażają istniejące jeszcze braki i niedostatki, rozumiejąc i czując, że teraz po uchwałach Sierpniowego Plenum KC PPR każda organizacja partyjna, każdy członek partii musi pracować inaczej, lepiej, więcej, ofiarniej, zająć postawę nieugiętą wobec wszystkiego, co klasowo obce, co pokryło się rdzą biurokratyzmu, musi o wiele szybciej dostrzegać, o wiele ostrzej reagować na każdą krzywdę człowieka pracy w mieście i na wsi, poświęcić się poprawia jego losu, warunków życia i pracy.

W tych właśnie nowych zjawiskach i procesach, które zaszły i zachodzą w naszej Partii po uchwałach Sierpniowego Plenum KC PPR leży źródło mocy naszej Partii. Uchwały Plenum, jak gdyby wyzwoliły siły, których jeszcze wczoraj nie dostrzegaliśmy. Cała Partia wyrosła i rośnie nadal w oczach po prostu.

Raz jeszcze rachuby wrogów, którzy liczyli na osłabienie naszej Partii zbankrutowały do szczytnie.

Mówił Lenin przed laty: „Wszystkie partie rewolucyjne, które dotychczas ginęły, — ginęły dlatego, że wpadały w porozumienie i nie umiały dostrzec, na czym polega ich siła, oraz bały się mówić o swych słabościach. A my nie zginiemy, ponieważ nie boimy się mówić o swych słabych stronach i nau czymy się przewycięzać słabość”.

Dziś raz jeszcze przekonujemy się, jak potężnym narzędziem jest w rękach naszej Partii krytyka i samokrytyka. Uchwały Sierpniowego Plenum KC PPR nie tylko wzmocniły arsenal teoretyczny naszej Partii, ale uobojowiły nasze szeregi, a wskazując dobitnie cele i drogi toczące się obecnie walki, wlały nowe siły w naszą Partię, uczyniły ją potężniejszą, niż kiedykolwiek. Ku przerażeniu i wściekłości wrogów, ku radości i zadowoleniu tych wszystkich, którzy w ustroju socjalistycznym widzą drogę ku lepszemu i szczęśliwшему życiu.

## To i owo

### Oznaki wiosny

Z różnych zakątków kraju stale napływają wiadomości o wiośnie, że tak powiem, wiośnie:

„W POWIECIE GRUDZIĄDZKIM POWTÓRNIŁE ZAKWITŁY KRZEWY OWOCOWE — MALINY I PORZECZKI, A NA ŚWIERKACH POJAWIŁY SIĘ ZIELONE SZYSZKI”.

„W JEDNYM Z SĄDÓW W GRUDZIĄDZU ZAKWITŁA JABŁON PO RAZ TRZECI W TYM ROKU”.

„W WIELU OGRODACH NA TERENIE POWIATU SZTUMSKIEGO W WOJEWÓDZTWIE GDAŃSKIM ZAKWITŁY PO RAZ DRUGI W TYM ROKU KRZEWY BZÓW. SPOTYKA SIĘ TAKŻE PO RAZ WTYRY KWITNĄCE DRZEWA OWOCOWE — WIŚNIE, JABŁONIE I GRUSZE”.

„W OGRODZIE PANI GNOIŃSKIEJ POD WARSZAWĄ ZAKWITŁY JESZCZE RAZ KRZEWY KWIATOWE”.

Przyjmujemy te wiadomości do wiadomości, trochę się dziwiąc, że grudziądzkim malinom, porzeczkom i świerkom oraz sztumskim bżom, wiśniom i gruszkom chce się kwitnąć po raz wtóry przy takiej psiej pogodzie („rozległa i głęboka depresja barometryczna, duże zachmurzenie, częste opady z towarzyszeniem silnych i porywistych wiatrów”). Nie znaczą to jednak, byśmy nie wierzyli w „oznaki wiosenne”. Tylko — musimy stwierdzić, że jeśli chodzi np. o Łódź, to nie upatrujemy ich w wyrykach przyrody, ale znajdujemy realnie... w następującej uchwale Rady Państwa:

„RADA PAŃSTWA UPOWAŻNIA ZARZĄD SAMORZĄDOWEGO FUNDUSZU WYRÓWNAWCZEGO DO ROZDZIAŁU SUMY 2 MILIARDÓW ZE MIĘDZY MIASTA PRZEMYSŁOWE NA CELE ZWIĄZANE Z POLEPSZENIEM WARUNKÓW BYTU KLASY ROBOTNICZEJ, W SZCZEGÓLNOŚCI ZAŚ W ZAKRESIE MIESZKANIOWYM I SANITARNYM Z TYM, IŻ PRZYDZIŁONE DOTACJE WINNY BYĆ ZUŻYTE W 1948 R. W RAMACH MIEJSCOWYCH MOŻLIWOŚCI TECHNICZNO-MATERIAŁOWYCH”.

Uchwała ta zwłastuje prawdziwą „wiosnę”, gdyż dzięki niej:

- 1) odnowią się wreszcie mieszkania robotnicze;
- 2) „zakwitną” zniszczone studnie i tzw. mlej sca poboru wody;
- 3) pojawią się należyte urządzenia sanitarne;
- 4) „naprostują się i oczyszczą zachwaszczone ścieżki” wiodące do miejsc pracy, szkół, domów ludowych itp.;
- 5) rzuci się promienie światła (elektrycznego) na dzielnice robotnicze;
- 6) ożywi działalność zakładów kąpielowych i łaźni...

Każdy przyzna, iż realizacja powyższych potrzeb to „trochę” więcej, niż zielone szyszki grudziądzkie czy inne gruszki na wierzbie: to dojrzałe owoce troski Państwa o był mas pracujących. Będą też one stopniowo „pożywane” już biegnącej zimy.

E. Tam.



## Spółdzielcze sklepy spożywcze winny być czynne na dwie zmiany

Towarzyszu Redaktorze!

Zwracam się do Redakcji w sprawie sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców, których duża sieć istnieje w naszym mieście. O-tóż, jedną z bolączek robotnik, czyniących zakupy w tych sklepach, jest ograniczony czas funkcjonowania tych sklepów. Są one bowiem otwarte wyłącznie w określonych godzinach: rano od 8-jej do 13-jej z przerwą na obiad do godziny 15-jej, a później do godz. 18-jej po południu.

Robotnice, które kończą dzienną zmianę w fabrykach w godzinach południowych nie mogą czynić zakupów, bo spółdzielnie są zamknięte, a w godzinach popołudniowych trudno tam dostać artykuły pierwszej potrzeby, które przeważnie są już rozsprzedawane w godzinach rannych. Wskutek tego muszą korzystać ze sklepów prywatnych, których właściciele nie liczą się z możliwościami kształcenia robotniczej i solidnie łupią skórę.

Czy nie byłoby wobec tego wskazane uruchamianie sklepów spółdzielczych na dwie zmiany, od godziny 5-jej rano, aby o każdej porze można było korzystać ze spółdzielni? Nie chodzi mi naturalnie o to, aby wszystkie sklepy spółdzielcze w danej dzielnicy były przez cały dzień otwarte, ale o to, by, na przykład w jednej dzielnicy przynajmniej 2-3 takie spółdzielcze sklepy spożywcze były przez cały dzień czynne. Z jednej strony ułatwiłoby to w znacznej mierze prowadzenie gospodarstwa kobietom pracującym, a z drugiej — nie narażałoby na wyzysk ze strony kapitalisty.

Stoła Czytelnicza

(Nazwisko i adres znane Redakcji) OD REDAKCJI. Propozycja naszej Czytelniczki wydaje się nam słuszną. Zarząd PSS w Łodzi powinien wziąć ją pod rozwagę.

## BIURO WYCIECZEK PO WARSZAWIE

Do obsługi turystycznej wycieczek, przybywających na zwiedzanie Warszawy, zorganizowane zostało specjalne biuro w baraku „Orbis” na wprost hotelu „Polonia”. Biuro to uruchomione przez Miejski Wydział Wczasów, Orbis i Polskie Tow. Krajoznawcze przydziela turystom przewodników, zajmuje się zakwaterowaniem gości i udziela wszelkich informacji w sprawach związanych ze zwiedzaniem Warszawy.

E. U.

# Nasza siła polega na tym —

## że nie boimy się mówić o naszych słabościach

Każdego, kto przysłuchiwał się obradom konferencji dzielnicy Stawiańskiej PPR uderzać musiał fakt odwagi, z którą towarzysze z najróżniejszych odcinków pracy partyjnej omawiali wszystkie słabości i niedostatki zarówno w pracy własnej, jak i kierowniczych ogniw organizacji partyjnej.

Przykładem świecił tow. Urbaniak, I-szy sekretarz Komitetu Dzielnicznego. Uchwały Sierpniowego Plenum KC PPR posłużyły tow. Urbaniakowi za odskocznik, aby w ich świetle przedstawić poważny dorobek Dzielnicy, jak i śmiało obnażyć istniejące niedostatki w jej pracy: brak kolegalności w pracy komitetu, pełna niedostateczność pracy ideologicznej, prowadzonej dotychczas wśród członków partii, brak kontroli i kierownictwa pracą prelegentów, błędy, jakich dopuściła się Dzielnica, przyjmując niekiedy do partii członków bez zachowania przepisów statutu partyjnego, co doprowadziło do tego, że legitymacje partyjną otrzymali w kilku wypadkach ludzie nie zasługujący zaszczytnego miana peperowca, słabość pracy partyjnej wśród kobiet robotnic, kiepską pracę kolportażu prasy partyjnej. Równie ostre krytyce poddał tow. Urbaniak pracę niektórych wydziałów Komitetu Łódzkiego. Szczególnie silnie dostało się Wydziałowi Propagandy, który nie przychodził z pomocą dzielnicy w pracy propagandy marksizmu-leninizmu oraz Wydziałowi Ekonomicznemu, który często ponad głową Dzielnicy, bez porozumienia z nią dokonywał szeregu posunięć, utrudniających pracę organizacji partyjnej.

Śmiało i poważnie zanalizował słabość i braki organizacji partyjnej PSS, sekretarz komitetu tej organizacji, tow. Ozóg. Dał on również wnikliwą charakterystykę pracy Powszechnej Spółdzielni Spożywców, przyczyn wielu jeszcze braków i niedostatków w jej działalności, które powodują słuszne niezadowolenie konsumentów — ludzi pracy. Jak się okazuje, wśród pracowników PSS jest jeszcze niemało byłych kupców i handlowców. Tym się tłumaczy czysto handlowe podejście niektórych kierowniczych pracowników PSS do sprawy zaopatrzenia ludzi pracy. Sprzedaż warzyw na przykład sprawia wiele kłopotów, wymaga wiele zachodu, nie wpływa na znaczniejsze zwiększenie obrotów, bo są to produk-

## Ruch oporu wzrasta w Hiszpanii

Radiostacja Wolnej Hiszpanii „Pyrenia” donosi, że działalność partyzantów wzrasta w całej prowincji Levante. W okolicach Huesca, partyzanci rozpoczęli akcję propagandową wśród chłopów. Oddziały guerrillasów odwiedziły niespodziewanie wiele wsi, wygłaszając tam wiele odczytów i rozdając ulotki, traktujące o ruchu antyfaszystowskim.

W wiosce Salas Alta oddział partyzantów natknął się na Gwardię Cywilną, która natychmiast otworzyła ogień. Guerrillas zabił w zaciętej walce trzech gwardzistów i wyparli policję faszystowską ze wsi. Wycorując się w popiochu, Gwardia Cywilna została na placu boju rannych i broń,



# PRZODUJĄCA ZAŁOGA

## Robotnicy PZPW Nr 4 dobrze pracują



Jakubowska Maria Micserska Kazimiera

Przed kilku dniami Sąd Współzawodnictwa Pracy przy PZPW Nr 4 odbył swe kolejne posiedzenie, by ustalić, kto spośród robotników uczestniczących w indywidualnym wyścigu pracy zasługuje na specjalne wyróżnienie i nagrodę. Podkreślamy „na specjalne wyróżnienie” dlatego, że cała załoga PZPW Nr 4 pracuje dobrze. Świadczą o tym wyniki odciągnięte przez fabrykę, tak odnośnie ilości, jak i jakości produkcji. W sierpniu na przykład wykonanie planu przez poszczególne oddziały przedstawia się w sposób następujący: Czesalnia wełny — 114,6 proc. czesalnia argony — 108,9 proc. przedział 102,6 proc. Jedyny wyjątek stanowi pralnia, która wykonała plan zaledwie w 90,8 proc. Nie świadczy to jednak, że robotnicy tego oddziału pracują gorzej od innych. Przyczyną jest tutaj brak suszarek, wskutek którego pralnia stała się tzw. wąskim gardłem fabryki. Zostanie jednak ono już w najbliższych dniach zlikwidowane dzięki uruchomieniu dwóch dodatkowych maszyn. Jedną z nich, sprowadzoną ze Zgierza, montuje się obecnie; druga znajduje się w kapitalnym remoncie.

W omawianym etapie współzawodnictwa indywidualnego brały udział 164 osoby, z których 12 zostało premiiowanych. Są to między innymi: Janina Nemece, która już po raz trzeci otrzymuje pierwszą nagrodę, Maria Bieniaszczyk i Regina Mądra ze skroścałni, Weronika Jeziorska, Kazimiera Mizerska i Maria Jakubowska z krzyżówek oraz Bronisława Sobczyk, Bronisława Janowska i Jadwiga Kurczewska z dwojalni.

Poza współzawodnictwem indywidualnym rozwija się nieźle współzawodnictwo między zespołowe i międzyoddziałowe. Bierze w nim udział szesnaście zespołów przedziału wózkowej, cztery zespoły belowni wełny i cztery zespoły przygotowawcze. Prócz tego zakłady współzawodniczą z PZPW Nr 5. We wrześniu przystąpiła do wyścigu zgrzebiarnia, czesalnia wełny i czesalnia argony.

Starania załogi o wysokie wykonanie i przekroczenie planu nie przesłaniają jej troski o jakość produkcji. Fakt jest, że wszystkie wełna opuszczająca fabrykę jest klasyfikowana jako pierwszogatunkowa.

Szkoda, że nie możemy równie pochlebnie napisać o ruchu wielowarsztatowym w PZPW Nr 4. Znajduje się on zaledwie w zarodku. W ubiegłym miesiącu pierwsze cztery robotnice przeszły z obsługi 4-ch na 5 czesarek. Inicjatorce wielowarsztatowości — Szczepaniak Bolesława, Zielińska Helena, Sobańska Janina i Kotlicka Helena — dają sobie pierwszorzędną radę.



Sobczyk Bronisława Jeziorska Weronika

Dyrekcja winna otoczyć je specjalną opieką i stworzyć im jak najlepsze warunki pracy. O innych sprawach tej fabryki napiszemy inną razem. (S. K.)

## Wydział Włókienniczy Politechniki przyjmuje jeszcze zapisy

Na Politechnice Łódzkiej istnieje od dwóch lat jedyny w Polsce Wydział Włókienniczy, przygotowujący inżynierów-włókienników.

Stworzenie Wydziału Włókienniczego w Łodzi pozwala niezamierzonym młodzieży, synom robotników i chłopów na podjęcie studiów w tej ciekawej i bogatej gałęzi nauki.

W tych warunkach można się było spodziewać masowego napływu kandydatów. Niestety, ilość zgłoszeń na Wydział Włókienniczy okazała się za niedostateczną.

Do tej pory zgłosiło się jedynie 84 kandydatów, podczas kiedy Wydział rozporządza 100 miejscami. W dodatku część kandydatów

odpadnie prawdopodobnie w wyniku egzaminów wstępnych, tak, że ilość niewykorzystanych miejsc ulegnie raczej powiększeniu.

Jak się dowiadujemy, nie jest jeszcze za późno. Istnieje możliwość zorganizowania dodatkowych egzaminów dla ewentualnych nowych kandydatów.

Warto podkreślić, że większość studentów Wydziału Włókienniczego otrzymuje stypendia od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, które umożliwiają niezamierzonym młodzieży osiągnięcia tak rzadkiego jeszcze w Polsce i tak cennego tytułu inżyniera-włókiennika.

## Zacieśniamy więzy przyjaźni przez bliższe poznanie się nawzajem

W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej, z inicjatywy Grodzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Łodzi został zawiązany Specjalny Komitet Obchodu Miesiąca wymiany

kulturalnej, złożony z przedstawicieli czolowych instytucji, partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, kulturalnych oraz szkolnych. Komitet powołał sekcje organizacyjno-programową, teatralną, odczytową, finansowo-propagandową, finansową oraz sportową.

Organizowany obecnie miesiąc wymiany kulturalnej nie ograniczy się wyłącznie do zagadnień zbliżenia kulturalnego, lecz stanowić będzie skoncentrowaną i masową akcję społeczną, zmierzającą do dalszego zbliżenia narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego. Prócz szeregu imprez, odczytów, pogadanek itp. — przewiduje się także szeroki udział filmu, radia, teatru, prasy itd. W okresie „miesiąca” na terenie miasta we wszystkich kinach wyświetlane będą filmy radzieckie, zmieniane co dwa dni. Film Polski wydaje specjalną, bogato ilustrowaną broszurę, na treść której złożą się artykuły,

poświęcone kinematografii radzieckiej. Broszura ta będzie sprzedawana w kinach zamiast programu, w cenie po 10 zł.

12 października odbędzie się uroczysta akademicka z okazji rocznicy bitwy pod Lenino, kulminacyjnym zaś punktem „miesiąca” będą uroczystości związane z uczczeniem 31-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem miesiąca wymiany kulturalnej, obfitującego w szereg imprez artystycznych, do Łodzi raz jeszcze zawita na występ owacyjnie przyjmowana przez łodzian — Tamara Hanum wraz ze swoim zespołem.

Program miesiąca wymiany kulturalnej szeroko obejmuje też kraje ZSRR, na terenie którego odbywać się będą równoległe imprezy z udziałem przedstawicieli polskiego świata kulturalnego, artystycznego i naukowego. W ostatnich dniach została przesłana do Związku Radzieckiego wystawa polskiej sztuki ludowej, obecnie zaś przygotowuje się do przesłania do ZSRR wystawa retrospektywna malarstwa polskiego, obejmująca ponad 100 eksponatów. Szereg artystów polskich uda się na występy do ZSRR. Jeden z czołowych polskich śpiewaków, baryton Jerzy Garda, wyjeżdża wkrótce do Moskwy, 24-ch lekarzy uda się niebawem, do ZSRR w celu zapoznania się z ostatnimi zdobyciami wiedzy medycznej Związku Radzieckiego. (pow)

## Szkolnictwo dla upośledzonych 1710 osób korzysta z nauki

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego, poza normalnym szkoleniem dzieci i dorosłych, w rozpoczętym roku szkolnym zorganizował większą ilość szkół specjalnych, przeznaczonych dla osób upośledzonych.

Szkół tych w Łodzi znajduje się, 12 z czego 5 dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym, 1 szkoła dla dzieci niewidomych, 1 dla głuchoniemych, 2 dla dzieci moralnie za-

niedbanych i 1 szkoła dla dzieci, przebywających w prewentorium gruźliczym w Łągowcach.

W ramach zaś szkolnictwa wieczornego prowadzona jest jedna szkoła dla dorosłych głuchoniemych i jedna dla dorosłych, opóźnionych w rozwoju umysłowym.

1710 osób korzysta z nauki we wszystkich wymienionych szkołach typu specjalnego.

## ULICE ŁODZI NIE BĘDĄ TONAĆ W MROKACH

### Liczne nowe lampy wkrótce zapłoną

Skończą się ciemności nocne na ulicy Zgierskiej, Karolewie i Chojnach. Należy też pomyśleć o innych przedmieściach robotniczych

Obok sprawy zabezpieczenia domów, potrzeby oświetlenia ulic miasta są drugim najważniejszym zadaniem, do którego wypełnienia usilnie dążą łódzkie władze miejskie.

Szczególnie palące staje się to zagadnienie obecnie, w związku z coraz rychlej zapadającym zmrokiem. Przy powrocie z pracy nieraz ludzie grzeznąć muszą w błocie czy przeszkakiwać wyboiste bruki, zwłaszcza na peryferiach. Dlatego też wysiłki Zarządu Miejskiego idą przede wszystkim w kierunku możliwie najobfitszego oświetlenia dzielnic robotniczych.

Ostatnio zapalone zostały 53 lampy 300-watowe na ulicy Zgierskiej, na przestrzeni ponad 2-ch kilometrów od ul. Sowińskiego do granic miasta. Cała ta przestrzeń tonęła dotychczas w ciemnościach.

Nie lepiej było na Chojnach, gdzie szereg ulic nie posiada dotychczas sieci elektrycznej, a w mieszkaniach palą się, jak za zamierzchłych czasów lampki naftowe i karbidówki. Lecz już za 2 tygodnie ponad 100 lamp oświetli ulice tej dzielnicy: Pryncypalna, Kościuszki, Paradna, Rudzka i Ustronna.

Zakończeniem tegorocznych prac oświetleniowych będzie zapalenie 102 lamp 500-watowych w czworoboku ulic na Karolewie. Oświetlone też zostaną ulice: Legionów od Zeromskiego do Żeligowskiego, 6-go Sierpnia od Zeromskiego do Towarowej, Andrzeja Struga od Pogonowskiego do Towarowej, Lipowa od Legionów do Andrzeja, Pogonowskiego od Składowej do Legionów, Strzelców Kaniowskich od Legionów do Składowej, Żeligow-

skiego od Andrzeja do Legionów i Łąkowa od Składowej do Andrzeja.

Jeżeli Zarząd Miejski mieć będzie pod dostatkiem środków, wzmocnione również zosta-

nie oświetlenie dotychczasowe. Obecnie na ulicach pali się co druga lampa; z chwilą uzyskania odpowiedniej ilości żarówek, zapłoną na ulicach wszystkie lampy. (S.)

## Wrześniowa akcja na rzecz Stolicy w pełni sukcesu

### Gała Polska uczestniczy w odbudowie Warszawy

Płyną dary ze wszystkich stron kraju

WARSZAWA, we wrześniu. W ciągu tego roku suma dańków na Warszawę przekroczyła 800 milionów złotych, co łącznie z latami ubiegłymi daje pokaźną kwotę 2 miliardów 255 milionów złotych. Tegoroczna akcja wrześniowa dała już ponad 85 milionów, mimo, że miesiąc odbudowy jest dopiero w pełni. Ze wszystkich stron kraju napływają meldunki, świadczące o tym, że całe społeczeństwo docenia znaczenie wrześniowej akcji. Na czele ofiarnych miast stoi m. in. Gdańsk, który choć sam leży w gruzach, nie szczędzi ofiar na odbudowę Stolicy.

Wymownym dowodem serdecznego stosunku społeczeństwa do Odbudowy Warszawy jest również przykład Bydgoszczy, która poza normalną kwotą niedzielną przekazała na konto SFOS 590 tys. zł uzyskanych z imprez w dniu Święta Lotnika, oraz dochód z dziecięcego przedstawienia, odegranego przez młodocianych aktorów.

Nie pozostają w tyle za innymi miastami Łódź i Kraków, płyną wrześniowe dary ze wszystkich stron, ze Śląska, Pomorza, Lubelszczyzny.

Jednym ze źródeł dochodów są wartościowe znaczki, których rozsprzedaż zajęły się poszczególne instytucje. Pierwsze wpłaty z tego tytułu nadesłał w sumie 11 milionów złotych Państwowy Monopol Spirytusowy.

W ramach imprez miesiąca odbudowy Warszawy wyruszyli również w teren organizo-

wany w Krakowie teatr objazdowy, który dał już wiele przedstawień na Śląsku Górnym i Dolnym, zapoznając widzów z tematami, dotyczącymi zagadnień społecznych.

Śląsk, w którego hutach robotnicy wykonują poważne prace dla odbudowującej się Warszawy, jak co roku i teraz składa dowód swej sympatii dla Stolicy, zajmując przodujące miejsce w ofiarności spośród innych dzielnic Polski, Katowice, Bytom, Gliwice, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Zawiercie, Nysa, nad syłają poważne kwoty i dwie niedzielne kwoty przeprowadzone na terenie woj. śląskodąbrowskiego dały pokaźny rezultat — z górą 5 milionów złotych.

Również wieś coraz gromadniej przystępuje do wrześniowej akcji. Rolnicy woj. warszawskiego postanowili w dniu 27 września wziąć masowy udział w odbudowie przybywając do Stolicy z furmankami, którymi będą wywozić gruz. Chłopi z innych stron kraju zakrzętneli się żywo przy akcji zbiorkowej, która najpomyślniejszy przebieg ma dotychczas w pow. pszczyńskim, gdzie zebrano 481.460 zł oraz w pow. katowickim i pow. rybnickim.

Apel, rzucony w przededniu września — „cała Polska buduje Warszawę” — nie zawiódł w próżni. Społeczeństwo wykazuje dla akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy wielkie zrozumienie i z dnia na dzień wzrasta jego ofiarność.

Również w październiku zorganizowany zostanie specjalny kurs traktorowy dla młodzieży wiejskiej oraz dwuletnia szkoła mechaników samochodowych dla młodzieży z Łodzi i województwa.

Z ośrodka przy Komendzie Wojewódzkiej w Łodzi wysyłane są do wielu wsi specjalne ekipy szkoleniowe, które prowadzić będą w ws: kursy przysposobienia motorowego.

## W tę i z nowotem

### Wełna nie wełna

„Wełna nie wełna, byle była kieszeń pełna”. Tę oto „złotą maksymę” zastosowali przy rozdziale materiałów wełnianych na karty odzieżowe dwaj pomysłowi Kierownicy punktów rozdzielczych: Śliwiński Kazimierz (ul. Marsz. Stalina 1) i Stasiak Antoni (Plotkowska 298). „Strzygac” kupony przydziałowe o 10 do 20 centymetrów, t.j. „zmniejszając” ustalony metraż z 3 metrów na 2,80 — 2,90.

Zważywszy jednak, iż nad złodziejami oraz szkodnikami gospodarczymi czuwa Opatrzność (Specjalna służba Komisyjna), panowie Ś i S zostali przytknięci. Za strzyżenie przydziałowej wełny grozi im ostrzyżenie głowy w znanym sanatorium milecickim.

### A KUKU

KUK (Komitet Upowszechnienia Książki) jest instytucją b. młodą (powstał dopiero w marcu r.b.), a mimo to zdążył już rzucić na rynek czytelnicy 1.100.000 tomów estetycznie i na dobrym papierze wydanych wartościowych książek (np. „Krzyżacy” Sienkiewicza, „Stara baśń” Kraszewskiego, „Matka” Gorkiego, „Nędznicy” W. Hugo, „Szosa Wołokamska” Bekka, „W rozłokach” Orkana itp.). KUK nie gra bynajmniej z czytelnikiem „w ciuchabkę”: daje książkę wartościową przy cenie zupełnie przystępnej (np. tom drugiej serii kosztował będzie tylko 100 złotych)

### Raj dla kinomanów

Trwał będzie tylko 1 miesiąc — miesiąc wymiany kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim (7.10 br. — 7.11 br.) W miesiącu tym ujrzymy na ekranach polskich (również kin objazdowych) aż 54 najlepsze filmy produkcji radzieckiej.



# Kronika Pabianic Nagrody dla przodowników pracy w PZPB



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 22 września 1948 r.  
Dziś: Tomasz

K I N A

Kino POLONIA — „Bohery“  
Kino ROBOTNIK — „Rosanna 7-miu księżyców“ (dozwolony dla młodzieży od lat 18-tu).

WAZNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0  
Komisariat M.O. — 63.  
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.  
P. C. K. — 112  
Dworzec Kolejowy — 91  
Zarząd Miejski — 66  
PZPB. — 23  
Telegraf — 213  
PPR. — 5

Podczas 9-go etapu współzawodnicstwa pracy PZPB w Pabianicach osiągnięto 111,3 procent normy.  
Najlepszym pracownikiem w tym

okresie był głuchoniemy tkacz ob. Sztajnikier Teodor, który zajął pierwsze miejsce. Nie mniej wydatną pracą może się pochwalić jego żona Michalina Sztajnikier, która również otrzymała pierwszą nagrodę. Małżeństwo Sztajnikier pracują na oddziale 1-szym PZPB.

W tkalni „Centrala“ pierwszą nagrodę otrzymali: Zaborowski Stanisław i Świętek Helena. Na oddziale nr 26-27 pierwszą nagrodę otrzymała ob. Banata Maria, na oddziale nr 28 — Mikolajewska Józefa.

W przędzalni wyróżnili się ob. Wolniewski Kazimierz i Ciechańska Natalia. Oprócz wymienionych wyróżniono jeszcze 75 pracowników, którzy otrzymali nagrody od 500 — 3 tys. zł.

Obecnie przy obliczaniu wyników będzie wzięta pod uwagę nie tylko ilość produkcji ale i jej jakość.

Pierwsze wyniki za wrzesień będą znane w początkach października. Dotychczasowe meldunki wskazują, że jakość produkcji polepsza się, a ilość jej nie ulegnie prawdopodobnie zmniejszeniu.

Pracując w Państwowym Gimnazjum i Liceum Handlowym w Pabianicach jako nauczycielka od 1 września 1947 roku. W początkach listopada 1947 roku złożyłam wnioski w Wydziale Kwaterunkowym Zarządu Miejskiego o przydział mieszkania. Cały rok szkolny pracowałam i tułałam się po obcych kątach, a dzieci pozostawały same bez opieki w mieszkanku we Włocławku. Dotąd mieszkania w Pabianicach nie mam, a tymczasem właściciele domku we Włocławku, w którym zajmuję mieszkanie, wymeldowali mnie 13-go września do Pabianic na ulicę Bugaj nr 3. Skąd wzięli ten adres nie wiem, bo mieszkania tam nie mam. Nawet odcińków wymeldowania nie otrzymałam. Sądzę, że odpowiednie czynniki powinny się zainteresować moją sprawą — tym, by mój skromny dobytek we Włocławku nie został wyrzucony na bruk i żebym nie znalazła się bez dachu nad głową z dwojgiem nieletnich dzieci.

## Czytelnicy piszą

Ob. Redaktorze!

Pracując w Państwowym Gimnazjum i Liceum Handlowym w Pabianicach jako nauczycielka od 1 września 1947 roku. W początkach listopada 1947 roku złożyłam wnioski w Wydziale Kwaterunkowym Zarządu Miejskiego o przydział mieszkania. Cały rok szkolny pracowałam i tułałam się po obcych kątach, a dzieci pozostawały same bez opieki w mieszkanku we Włocławku. Dotąd mieszkania w Pabianicach nie mam, a tymczasem właściciele domku we Włocławku, w którym zajmuję mieszkanie, wymeldowali mnie 13-go września do Pabianic na ulicę Bugaj nr 3. Skąd wzięli ten adres nie wiem, bo mieszkania tam nie mam. Nawet odcińków wymeldowania nie otrzymałam. Sądzę, że odpowiednie czynniki powinny się zainteresować moją sprawą — tym, by mój skromny dobytek we Włocławku nie został wyrzucony na bruk i żebym nie znalazła się bez dachu nad głową z dwojgiem nieletnich dzieci.

Czytelniczka „Głosu Pabianic“  
(nazwisko znane redakcji)

## Wycieczka do Wrocławia

Inspektorat Szkolny podaje do wiadomości, że wycieczka do Wrocławia zpowiedzia na czwartek bieżącego tygodnia, z powodów niezależnych od organizatorów, przelożona została na wtorek dnia 28 bm. Wyjazd z Pabianic nastąpi o godzinie 22 m. 30, powrót w czwartek o godzinie 6 rano.

Niezależnie od tego organizuje się drugą dwudniową wycieczkę. Opłata od osoby z wejściem na wystawę i wyżywieniem oraz noclegiem wyniesie zł. 1.300

Nadmieniamy, że każdy z uczestników obu wycieczek otrzyma indywidualny bilet kolejowy na przejazd w obie strony, kartę wstępu na wystawę i bony na wyżywienie.

Poszczególne szkoły zostaną w swoim czasie zawiadomione o dalszych szczegółach tej wycieczki. Wszelkich informacji w sprawach wycieczki udziela ob. insp. Szalański.



OTWARCIE 2-LETNIEJ SZKOŁY  
PIELĘGNIARSKIEJ P. C. K.

Dnia 19 bm. odbyło się w Szczecinie otwarcie 6-jej z kolei w Polsce szkoły pielęgniarek P. C. K. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Obrony Narodowej, Zarządu Głównego P. C. K. z prezesem dr. Kostkiewiczem na czele oraz reprezentanci władz miejscowych.

WYCIECZKA STUDENTÓW  
CZECHOSŁOWACKICH NA HELU

Port helski zwiedziła wycieczka 150 studentów czechosłowackich. Wycieczkę oprowadzali i udzielali wyjaśnień przedstawiciele administracji rybackiej.

## O rozszerzenie granic miasta

Celem racjonalnej rozbudowy miasta należałoby w jak najszybszym czasie wystąpić o wcielenie w granice Pabianic przyległych wsi Karniszewice i Jutrzkowice. Mieszkańcy tych wsi są całkowicie zespoleni z życiem Pabianic — tak pod względem gospodarczym jak i kulturalnym. Wielu z nich pracuje w fabrykach pabianickich, a młodzież uczęszcza do szkół w Pabianicach.

Na marginesie pragniemy zwrócić uwagę na inną sprawę: przez pola za parkiem PZPB należałoby jak najszybciej zbudować szeroką ulicę, łączącą wschodnią część miasta z zachodnią. Ulica ta była już przewidziana w planach z roku 1930. Obecnie stała się ona jeszcze bardziej potrzebną — szczególnie dla mieszkańców Jutrzkowic.

## Kronika milicyjna

Ob. Świętek Bronisław, zam. w Pabianicach, przy ul. Armii Czerwonej nr 44, wszczął po pijanemu awanturę w nocy we własnym mieszkaniu. Został on zatrzymany w areszcie aż do wytrzeźwienia. Po sporządzeniu doniesienia karnego Świętka zwolniono.

Ob. Czech Feliks, zam. w Pabianicach, przy ul. Dębowej nr 4, za opilstwo i awantury został odprowadzony

przez milicję do komisariatu, skąd został zwolniony po wyspaniu się.

Ob. Bendkowski Marian, zam. w Pabianicach, przy ul. Gwardii Ludowej nr 17, upił się i wywołał awanturę na ulicy. Znalazł się za to w areszcie, gdzie spał do czasu wytrzeźwienia. Po sporządzeniu doniesienia karnego Bendkowski został zwolniony z aresztu.

Misiak Polikarp, volksdeutsch, zam. przy ul. Targowej nr 16, upił się i pokłął nożem swego sąsiada ob. Rybickiego Franciszka. Został natychmiast aresztowany i oddany do dyspozycji prokuratora.

## Zabawa w Liceum Mechanicznym

W ubiegłą sobotę dnia 18 bm. w gimnazjum mechanicznym odbyła się zabawa urządzona staraniem ZMP. Czysty zysk z zabawy przekroczył sumę zł. 40.000, która została przeznaczona na urządzenie świetlicy szkolnej.

## Kronika Miejska

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie organizacyjne członków dawnego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami celem ponownego powołania do życia tej organizacji. Dawny prezes Towarzystwa dr. wet. Wiśniewski przystąpił już do prac przygotowawczych. O dokładnym terminie zebrania powiadomimy naszych czytelników w najbliższym czasie.

Jak nas informuje wiceprezydent miasta tow. Gałka, Zarząd Miejski zamierza obsadzić topolami włoskimi wszystkie place miejskie. W okresie jesiennym zostaną wszczęte przede wszystkim prace na placach przy głównej arterii miasta — ul. Warszawskiej, a następnie przystąpi się do zadrzewienia innych ulic. Prace te mają być jeszcze zakończone w bieżącym roku.

## Związek Budowlarzy i Ceramików we własnej siedzibie

Robotnicy budowlani, ceramicy i pokrewnych zawodów, zrzeszeni w swoim Związku w liczbie 902 członków, otwierają dnia 1 października br. swój lokal związkowy we własnym budynku przy ul. Bagatela Nr 2. W tym jednopiętrowym budynku, ośmioletnim kosztem około 2 milionów zł, mieścić się będą na parterze biuro, a na pierwszym piętrze — sala długości 16 mtr., szerokości 6,6 mtr., która będzie służyła ja-

ko świetlica robotnicza i sala zebrań. Zarząd Związku zamierza zaangażować kierownika świetlicy i w sezonie zimowym przyłączyć się do akcji likwidowania analfabetyzmu w szeregach członków Związku i ich rodzin.

Tak więc Pabianice uzyskują jeszcze jedną świetlicę robotniczą, a jednocześnie wielką salę na różne imprezy.

## Tępiemy szczone!

W niedzielę, dnia 19 bm. w kinie „Robotnik“ przybyły specjalnie z Wrocławia inż. Czyżewski wygłosił interesujący odczyt o konieczności zwalczania szczone jako szkodników i roznośców tyfusu. Szkoda, że stosunkowo niewielka ilość słuchaczy skorzystała z prelekcji jakkolwiek władze miejskie wydały polecenie, ażeby wszyscy właściciele domów i administratorzy byli obecni na tym odczytce. Obecnie Zarząd Miejski organizuje bezwzględnie walkę ze szkodnikami.

Do wiadomości publicznej podaje się co następuje: w dniu 23 września przybędzie do Pabianic 30-tu studentów medycyny, którzy w ciągu pięciu dni, t. j. do 27 bm. przeprowadzą akcję od-

szczone na terenach zabudowań przemysłowych.

Poczynając od dnia 28 września br. do dnia 8 października br. włącznie, odszczuranie będzie prowadzone systematycznie ulica za ulicą. Szczone będą trute za pomocą zatrutej kaszy. Zwraca się ogólną uwagę, ażeby właściciele psów i kotów nie wypuszczali ich w tym okresie. Również należy uważać, ażeby dzieci nie podchodziły do naczyń z trucizną.

Społeczeństwo nasze musi dopomóc w tej akcji i wnieść w całości należne opłaty, z których dotychczas wpłynęło zaledwie 5 procent. Odszczuranie naszego miasta pochłonie około 1 miliona zł.

## Na sali sądowej

FALSZOWAŁA MLEKO

Ob. Wota Bronisława, zam. we wsi Wincentów, gm. Dłutów, sprzedawała w Pabianicach fałszowane mleko z zawartością znacznej ilości wody. Sąd Grodzki skazał ją za to na 2 tys. zł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

KRADZIEŻ SŁUPA TELEGRAFICZNEGO

Ob. Jaksa Józef, zam. w Ślaskowicach, gm. Dłutów, skradł słup telegraficzny z lasu państwowego. Sąd Grodzki skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

KRADLA PRZĘDZE

Ob. Kruszek Stanisława, zam. w Ślaskowicach, gm. Dłutów, pracownica Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Pabianicach kradła przędze. Sąd Grodzki w Pabianicach skazał ją na 6 miesięcy więzienia.



W dniu 24 września br. o godzinie 19.30 w lokalu Komitetu Miejskiego przy ul. Limanowskiego 11 odbędzie się zebranie Międzyszkolnego Koła PPR w Pabianicach.

Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków koła obowiązkowe.

W sobotę dnia 18 bm. odbyło się zebranie aktyw PPR dzielnic Staromiejskiej na którym przewodniczył tow. Szczerbala Antoni. Referat pt. „Odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w kierownictwie Partii“ wygłosił tow. Kempa. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja.

Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, solidaryzującą się w pełni z uchwałami sierpniowego plenum KC PPR.

## Wyniki zbiórki na odbudowę Stolicy

Zbiórka na odbudowę Warszawy przeprowadzona w dniu 12 bm. przyniosła ponad zł. 87.000. W niedzielę dnia 19 bm. zebrano przeszło 60 tysięcy zł. Ostatnia zbiórka urządzona przez Związek Zawodowy odbędzie się dnia 26 bm.

Ogólny wynik zbiórek podamy do wiadomości w swoim czasie. MJ.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO świadectwo ukończenia praktyki elektromonterskiej wydane przez Zakłady Elektromechaniczne w Łodzi — Piechota Marian Pabianice, Tkacka 8. 161k

ZGUBIONO legitymację na ulgowo przejazd kolejką wydaną przez PKP — Łódź, Miłowska Janina. 162k

POKÓJ umeblowany do wynajęcia — starszemu panu. Pabianice, skrytka pocztowa 22. 163k



## TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27  
Dziś o godz. 19.00 najznakomitsze dzieło Shakespeara „OTELLO”.

### TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

### TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 16-tej i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielecka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Czerwińskiego. Kasa czynna od 12-jej. Tel. 123-02.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godzinie 18 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Ostatnie dni. Pracujący otrzymują 50 proc. ulgi. Widownia kryta brezentem, szczególnie chroniona przed chłodem.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i dni następujących o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.  
Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-jej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-jej.

Teatr Kukielek RTPD ul. Nawrot 27, daje widowisko „Pinokio” według Collodiego. Codziennie przed południem dla dziatwy szkolnej w miarę zamówień, a w niedzielę i święta o godz. 12-jej dla szerszej publiczności.

### MUZEJA MIEJSKIE

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz niedziel i świąt.

Etnograficzne, Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz niedziel i świąt.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz niedziel i świąt.

Sztuki — Wętkowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz niedziel i świąt.

Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103, Wystawa prac malarskich Międzyszkolnych, otwarta od godz. 10—18.

## KINA

ADRIA — „Tajemnica nocy wężliwej” godz. 18, 20.30 w niedzielę 15.30 film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Tajemnica Wawiatu” godz. 17, 19, 21 w niedz. 15 film niedozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Bahaterki Paçviku” godz. 17.30, 20, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży od lat 14

GDYNIA — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30.” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 2

HEL (dla młodzieży) — „Zielone lata” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.

MUZA — „W pogoni za mężem” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Siostra lokaja” godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Wakacje” godz. 18, 20 w niedz. 16 film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Ostatni etap” godz. 16, 18.15, 20.30 w niedzielę 13.30 film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

ROMA — „Podrzuć” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Konik Garbusiek” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30 film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „My z Kronstadt” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

SWIT — „Koncuszek” godz. 18, 20 w niedz. 16 film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Siostra lokaja” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13. film dozwolony dla młodzieży

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13. film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Cygańska miłość” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Aleksander Matrosow” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży

WOLNOSC — „Ostatnia noc” godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

ZACHETA — „Lekkomyślna siostra” godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30 film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

D-030318

# SPORT SPORT SPORT

## Żuźlowcy czescy w Łodzi

### Dzisiaj podziwiać będziemy ich jazdę na torze WKS-u

Hotel „Savoy” godzina 9 rano. Miasto już od dawna pulsuje życiem, ale tu w hallu panuje jeszcze cisza, przerywana tylko miarowym cykaniem zegara. Nie trwa ona jednak długo. Na schodach rozlegają się miarowe kroki i kilku młodych chłopców w skórzanych wiatrówkach schodzi na dół. Nie trudno się domyśleć, że są to żuźlowcy czescy, którzy wczoraj w nocy przyjechali do Łodzi.

### CZESI TO SAMI MECHANICY

W hallu obok nas czeka na nich p. Wierczyński, któremu Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy powierzył rolę „niańki” naszych gości. W czasie rozmowy z nim zdążyliśmy zanotować zawody cywilne żuźlowców czeskich. Spinka posiada warsztat reperacyjny, Seberka, trener naszych żuźlowców jest z zawodu mechanikiem, mechanikami również są Fiala, Tuman, Kadlec i Vanek. Są to więc wszystko ludzie pracy i to ciężkiej pracy, tak jak i większość naszych chłopców. Nie też dziwnego, że szybko nastąpiło czesko-polskie zbratanie. Wszyscy mówią sobie per „ty” i poklepują się po ramieniu.

### HALL ZAPELNI SIĘ

Pusty do niedawna hall zapełnia się coraz bardziej, gdyż zaczynają się schodzić i nasi chłopcy. Jako jedni z pierwszych przybywają: nestor polskich żuźlowców wysmukły i siwawy już na skroniach Najdrowski z grudziądzkiej „Olimpii”, mały Chlebicz z warszawskiego P. K. M.-u, który nie dawno powrócił z Anglii, oraz wysoki jak tyka kolega jego Wąsikowski.

### JEST WRESZCIE L. SEBERKA

Jest wreszcie również i Seberka. Trener naszych żuźlowców wygląda najdostojniej. Autorytet bije mu z twarzy. Czech jako tako mówi po polsku i chętnie poświęca nam kilka minut. Pierwsze pytanie jakie zadajemy Seberce, to to, czym należy tłumaczyć ich porażkę na Śląsku? Okazuje się, że Czesi, a właściwie dwaj z nich najlepsi zawodnicy Spruka i Seberka spóźnili się na zawody i nie startowali we wszystkich biegach, co w dużej mierze odbiło się

na ogólnej punktacji. O naszych chłopcach Seberka wyraża się jak najpochlebniej.

### JAK JEST W CZECHOSŁOWACJI, A JAK U NAS

— Jak jeżdżą wasi — mówi — pokazały zawody na Muchawcu. Wszyscy jednak wasi zawodnicy mają jeszcze dużo wad, ale jak na „Jappach” pojeżdżą dwa sezony z pewnością się ich wyzbędą. Sport motocyklowy ma u was o wiele lepsze warunki rozwoju, aniżeli u nas — dodaje Seberka. W ciągu tygodnia możecie więcej zrobić niż my w ciągu roku, gdyż my mamy wielkie ograniczenia w paliwie.

### SMOCZEK TO KLASA!

Drugi czołowy żuźlowiec czeski Spinka po raz pierwszy jest w Polsce. Jest on wyraźnie zaskoczony klasą naszych jeźdźców. — Nigdyżemy nie przypuszczali, że będziemy mieli w Polsce tak poważnych przeciwników — mówi. Zrobiliście nam wielką niespodziankę.

Czechowi najbardziej podobał się Smoczek. Seberka chwali również siedzącego tuż obok nas młodego Bonina, ale nie wiemy czy na serio, czy też przez kurtuzję.

— W Łodzi będzie wam już jednak ciężiej wygrać — mówi Spinka — gdyż tor łódzki jak słyszałem jest mniejszy, a więc jazda będzie na nim trudniejsza. Technika odegra tu większą rolę.

### ZAKŁADY

Nietrudno się domyśleć, że Czech wierzy w lepsze wyszkolenie techniczne swych rodaków. Zresztą jak zdradził nam p. Wierczyński, Czesi poczynili już nawet zakłady, że pozostałe obydwie spotkania w Łodzi i w Warszawie rozstrzygną na swoją korzyść.

— Chyba „nawala” nam maszyny — mówili — ale to raczej dla asekuracji na wszelki wypadek.

Faktem jednak jest, że chłopcy nasi będą mieli maszyny nowsze od czeskich, które są już jednak nieco zużyte, ale lekko-myślnością byłoby z tej tylko przyczyny liczyć na nasze zwycięstwo. Maszyna to jeszcze nie wszystko. Potrzebny jest jej kierowca, który potrafi z niej wydobyć maksimum sprawności.

## Pojedynek Kupczak — Bek

### Najszybsi nasi kolarze zmierzają się w piątek w Helenowie

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, organizuje w piątek dnia 24 września br. o godzinie 18 z okazji tak zwanego „Dnia Ł. O. Z. Kol.” Torowe Krótkodystansowe Mistrzostwa Łodzi w konkurencji ogólnopolskiej. Zawody odbędą się na torze w Parku Helenów. W zawodach startować będą wszyscy najlepsi sprinterzy z całej Polski, a mianowicie: Kupczak Józef z Krakowa, Wrzesiński i Bober z Warszawy, Frackowiak z Poznania, Janicki i Nalasek z Wrocławia i Anert z Chorzowa, oraz wszyscy kolarze z Okręgu z Jerzym Bakiem na czele.

Program przewiduje spotkania dwójkowe na 1000 mtr., oraz po dwa, względnie trzy

pojedynki finałowe.

W finałach dojść powinno do jeszcze jednej rozgrywki pomiędzy Kupczakiem, a Bakiem.

W uzupełnieniu programu rozegrane zostaną Mistrzostwa Okręgu dla posiadaczy kart wyścigowych w konkurencji drużynowej na dystansie 4000 m.

Zarząd Okręgu czyni odpowiedzialnymi Kierowników Sekcji Kolarskich za dopilnowanie, aby zawodnicy stawili się w Helenowie punktualnie o godzinie 17. Dotyczy to zarówno licencjonowanych, jak i kartowiczów.

Bilety można nabywać wcześniej w kasach Helenowa, już od godziny 14.

## Co słyszeć z imprezami na odbudowę Stolicy?

W dniu 19 bm. miały się odbyć trzy poważne imprezy na odbudowę Warszawy, a mianowicie: mecz piłki nożnej ZMP — Międzyszkolny Klub Sportowy, mecz bokserski ZMP — Cieplice oraz mecz lekkoatletyczny ZMP — Międzyszkolny Klub Sportowy.

Nic nam nie wiadomo, czy takowe imprezy odbyły się. Czyżby organizatorzy zapomnieli o nich?

Obecnie przypada kolej na następne im-

prezy. Przypominamy znowu, aby znów nie było rozczarowania.

A więc:

25. 9. ŁOZLA urządza trójmecz Kraków — Śląsk — Łódź.

Kuratorium — pokazy — powtórzenie imprezy wrocławskiej.

24. 9. WKS Legia mecz piłkarski Repr. Szkoły Pol.-Wych. — MKS.

## Co usłyszymy przez radio

Program na środę 22 września 1948 r.  
12.04 Dziennik, 12.09 Muzyka, 12.25 F. Reiss — Kwintet z fletem, 12.45 1) „Prawa dla wsi”, 2) Wiadomości dla wsi, 13.00 (Ł) Koncert rozrywkowy, 13.45 „Ludwik van Beethoven”, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Uwertury od Mozarta do Zandonai (płyty), 15.05 (Ł) Komunikaty, 15.10 (Ł) Romans F-dur Beethovena na skrzypce z tow. orkiestry (płyty), 15.30 „Człowiek znalazł dom” audycja dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 Koncert chórów szkolnych, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.20 „Melodie operetkowe i filmowe”. 17.55

Skrzynka PKO, 18.00 „Mówi wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 „Przez lądy i morza” — pogadanka, 18.15 Audycja dla wojska, 18.45 „Nowe książki”, 19.00 (Ł) Chwila Warszawy, 19.02 (Ł) „Rupieciarnie w głowach”, 19.10 (Ł) Rosyjska muzyka fortepianowa, 19.30 „Emancypantki”, 19.45 „Bułgaria przemawia do Polski”, 20.15 „Ciekawostki literackie”, 20.30 (Ł) Audycja Chopinowska, 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert żywych, 22.58 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.



Jeden z doskonałych żuźlowców czeskich — Fiala którego ujrzymy dzisiaj w Łodzi na meczu Morawy — Polska Środkowa.

### W OBOZIE POLSKIM

Pozostawiamy Czechów w spokoju i przy siadamy się teraz do przeciwnego obozu. Wśród naszych chłopców panuje dobry nastrój, narzekają jednak wszyscy na brak dostatecznego treningu na nowych maszynach. Nowacki z Rawicza uważa tor łódzki za niebezpieczny i nie nadający się na angielskie „Jappy”. Olejniczak, rekordzista naszego toru stwierdza, że gdybyśmy nie mieli szans na zwycięstwo, to w ogóle nie wartoby startować.

Pogawędkę naszą musimy jednak przerwać. Z za chmur wyrzało słońce, deszcz przestał padać to też cała paczka szybko zbiera się do samochodów.

### PIERWSZY TRENING CZECHÓW

Tor nie wzbudził wielkiego zachwytu u Czechów. Uważają, że jest za wąski i za mało podsypany na wirachach. Z pierwszych „galopów” można się już jednak było przekonać, jak wysoką przedstawiają klasę. Styl ich jazdy przypomina styl angielski, jest jednak nieco zmodyfikowany. Opanowanie maszyny doskonałe.

### CZY CZESI WYGRAJĄ ZAKŁADY?

Zimno i deszcz nie pozwoliły na długi trening. Po przejechaniu kilku okrążeń nasi goście szybko powrócili do „Savoy-u”, gdzie oczekiwali na nich obfity i smaczny obiad. Wieczorem goście nasi obecni byli jeszcze w teatrze na przedstawieniu: „Dobrze skrojony frak”, a po kolacji — zadowoleni bardzo z przyjęcia w Łodzi, udali się wcześniej na spoczynek, aby dzisiaj... wygrać poczynione wczoraj zakłady. Czy im się to uda? Zobaczymy... (kr.)

### Na odbudowę Warszawy

#### Dyrekcja kontra Biuro Sprzedaży

W dniu 23 września o godz. 16 na stadionie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego (dawniej K. P. Zjednoczone) przy ul. Kalińskiego odbędą się zawody piłkarskie między Dyrekcją Artykułów i Tkanin Technicznych, a Biurem Sprzedaży tejże dyrekcji.

Sędzią zawodów będzie dyr. Skibiński. Dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

### Na macie zapaśniczej

#### Dzisiaj walczą „Gwardia” — LKS

Dzisiaj o godzinie 19 w sali przy ul. Stalina 17 odbędzie się mecz zapaśniczy o puchar ŁOZA pomiędzy „Gwardia” a LKS-em.

## Blankers Koen nadal bezkonkurencyjny

HELSINKI (obsł. wł.). W ramach rozegranych w Helsinkach międzynarodowych kobiecych zawodów lekkoatletycznych, reprezentantka Holandii Blankers Koen wygrała trzy konkurencje: bieg na 100 m. w czasie 11,9 sek., bieg na 80 m. przez płotki w czasie 11,2 sek. oraz skok w dal wynikiem 5,69 m.

W zawodach gimnastycznych zespół szwedzki pokonał zespół fiński 245,15: 342,30 pkt.